

TomB, Ali Bomaye

Twoja dupa tu ma [?],
Nie może dojść NFS, joł
Mam takie punch'e, muszę nosić tank top
Zaraz japy zamknę, coś chcesz stąd?
Ty sprawdź jak lecę sobie
Zaraz będą mnie dowozić kurwa mefedronem
Karma Ci nie wraca nie kłam, że jest suto
Chcieli by odmienić grę lecz nie [?]

Polska rap gra - mam w środkowych palcach
Muszą przede mną stanąć, jestem jak czerwone światła
Ledwo co ogarniasz, rusza moja armia
Moje ziomki daltoniści, dla nich to zielone światła
Otwarte karty, to mój poziom ziomboy
21 koła w kielni puszczam fokom oczko
Wypieram wszystkich, chodzi o wyporność
Choć nie ma kurwa lekko żeby mogli to osiągnąć
Chciałbyś dotknąć jądro? Ja to zrzucę z serca
Jestem na takim hajku, że nawet nie musisz klękać
Nie będziesz zły już jakbym tu ocalał Tristram
Fajne dupy, potrzebujesz kontekst by je wacku wyrwać
Mam takie skrzydła, większe nawet niż ja
Może one mają mnie, nie ważne ale pizgam
To nasza misja, nawet nie znasz jej
A ja jak o niej myślę śpiewam [?]
Mo-mo-moja era jest, to-to-to T-Mobile jest
To-to-TomB'o-mobil niby ale tłumacz se na ang.
Makaronizm? Możesz się śmiać cwelu
Makarony pomagają mi jak Cejrowskiemu

Ali Bomaye! Ali Bomaye!
Wchodzi Tomb to nawet Ali o punch'ach wręcz chuja wie!
Ali Bomaye! Ali Bomaye!
Kocham ten bit nawet jeśli skurwiel ciągle buja mnie!

Wystawie Cię na korner, Ty możesz być Beckham
To się kręci, no i ważne, że choć trochę jest beczka
Ktoś na mnie patrzy no bo jestem dziś znany
Są niewolnikami bo to pewnie ich damy
Spełniam dziś plany, wietrze im zmiany
Zachodni wiatr wieje, ich zwieje i z czapy
Kolorów nam nie brak i jak niemy migamy
Bo jesteśmy z osiedla gdzie brak weny i wiary
Gram tu rap, no to chcę ten sos
Dam im vibe, no to jest tu show
Jak gadam do majka, no to zaraz fanka
Jest niepoprawna, chcę to wziąć
I cedzi coś to szerszy rozmiar, zmieści to ?
Nie wybiegnie po angielsku, to nie ready-steady-go, krzycz!

Ali Bomaye, Ali Bomaye!
Wchodzi Tomb to nawet Ali o punch'ach wręcz chuja wie!
Ali Bomaye, Ali Bomaye!
Twoja panna musi być zaszyta skoro spruła się!

Rzucam światło #Edison, moje twierdzenie przeczy bo
Błyszczę tak że sam stworzyłem tutaj gabinet cieni ziom
To świeży sort, zaraz przywożę/przy worze
Klęka jakaś młoda laska co grała w pornosie
Chcesz zobaczyć jak to zjadam? No to daj kawałek mi
Ja na takie tracki wpadam tak jak [?] bitch
Jebie stale sanki, wale snowboard bardzo nawet drift
Nie chodzi mi tu o sport gdy tylko wale cały ślizg
Bitch, mam tuzin tu powodów dziś

Jest różnica w miejscu gdzie rap już jest sumą kroków
Wiąże koniec z końcem, oni lubią wspólnych wrogów i
Nie chce na nich patrzeć no to ich obróć w popiół #King
Bitch, to powiew świeżości, wachlarz słów
Twój rap to same są kłamstwa, spójrz
Jesteś cipa, chuja zagrasz znów
Kładę rap na stół, dziele na ścieżki, wciągam nosem
Smażę tyle, że sąsiedzi myślą, że se obiad robię

Ali Bomaye, Ali Bomaye!
Wchodzi Tomb to nawet Ali o punch'ach wręcz chuja wie!
Ali Bomaye, Ali Bomaye!
Źle Ci jest tu z samym sobą skoro wciąż tak rzucasz się!